

## Laudacja dla Małgorzaty Wittels odczytana przez Hannę Bartoszewicz

Trudno chwalić kogoś, kto czuje się pochwałami zażenowany, skromnego wynosić na podium, taktownemu wypominać zasługi. Choć to zadanie zgoła karkołomne, poczytuję sobie za zaszczyt, że mi je powierzono.

W sytuacjach trudnych warto szukać ratunku w dobrej literaturze. „Krzysiu, to o mnie pytał Kubuś Puchatek?” Tak, Puchatku, o tobie.

Małgorzata Wittels z domu Werner wzrastała w znanej brwinowskiej rodzinie, w której tradycje społecznikowskie praktykowane były od pokoleń – w trudnych latach wojny, stanu wojennego, ale i w spokojniejszych czasach; ilekroć ktoś potrzebował pomocy, mógł znaleźć ją w domu przy Słonecznej.

Ona sama, absolwentka warszawskiej polonistyki, zażyła się na wielu polach. Od kilkadziesiąt lat mieszka w Podkowie i stale angażuje się w lokalne przedsięwzięcia. Interesuje ją przede wszystkim historia Miasta Ogrodu i jego mieszkańców. Naturalną koleją rzeczy została zaproszona przez Zofię Broniek do redakcji „Podkowieńskiego Magazynu Kulturalnego”. Jej autorską specjalnością były rozmowy, na podstawie których snuła opowieści o podkowieńskich rodzinach i ich siedzibach. Publikowała je sukcesywnie w „Magazynie” pod nagłówkiem „Album z Podkową”. Złożyły się one na trzy tomy, wydawane kolejno przez Towarzystwo Przyjaciół Podkowy. Niezależnie od tego cyklu notowała rozmaite wspomnienia podkowian i osób z miastem związanych, którzy chętnie dzielili się swymi przeżyciami, ujęci jej skromnością, niekłamaną ciekawością i taktem. Tak powstawały teksty, które ukazywały się w kolejnych numerach periodyku, aby później wejść w skład dwutomowej publikacji „Wspomnienia podkowian”.

Współtworzyła (i współtworzy) „Podkowieński Słownik Biograficzny”, zainicjowany przez Piotra Mitznera (w „Roczniku Podkowieńskim”), podjęty następnie przez „Magazyn”, a obecnie opracowywany i kontynuowany przez Towarzystwo Przyjaciół.

Szczególną uwagę i troską darzyła najmłodszych mieszkańców. Przez lata z ogromnym zaangażowaniem prowadziła bibliotekę szkolną w sąsiednich Otrębusach, organizując wiele lekcji i spotkań z książką, a także z autorami literatury dziecięcej. Należała do inicjatorów corocznego konkursu recytatorskiego dla uczniów (we współpracy z muzeum stawiskim), którym też pomagała w doborze wierszy i ich interpretacji.

Zawsze leżało jej na sercu, by dzieje miasta, jego przyroda i kultura trwały w świadomości kolejnych pokoleń. Zwieńczeniem tych pragnień stała się książeczka „Fotoplastikon. Obrazki z dawnej

Podkowy”, w której autorka objawiła prawdziwy talent. Powstało dziełko wdzięczne, przemawiające do młodych czytelników. Wzór literatury zarazem pięknej i edukacyjnej. Nie dziw, że ta książeczka wywołała szeroki odzew – stając się impulsem dla konkursu na dziecięce ilustracje, a także zachętą do adaptacji teatralnej (i jej filmowej wersji). Jedyne jak dotąd wydanie nie zaspokoilo popytu ze strony szkół, przedszkoli, bibliotek i indywidualnych czytelników.

Małgorzata Wittels ma dar obcowania z ludźmi. W domu przy Błońskiej każdy znajdzie serdeczną gošcinę. Przyjaciele – wsparcie w biedzie, a potrzebujący – pomoc i schronienie (jak przez wiele miesięcy uchodźcy ukraińscy).

Tych parę zdań nie wyczerpuje zasług Laureatki dla Podkowy i jej mieszkańców, ale też nie wszystkie dadzą się ująć w słowa. No i ich lista z pewnością nie jest zamknięta. Bo Małgorzata Wittels ma czuły barometr na potrzeby otoczenia, a w jej naturze leży, by na takie potrzeby odpowiadać. Bo taka już po prostu jest.

Hanna Bartoszewicz

Podkowa Leśna, 15 lutego 2025 r.